

# TREŚCI DO REALIZACJI W DNIACH 10.06-15.06.2020

## TEMAT TYGODNIA „ WAKACYJNE PODRÓŻE”.

PONIEDZIAŁEK – Wakacje na wybrzeżu

### 1. Zaczynamy od zestawu ćwiczeń porannych.

- Zabawa ruchowa z elementem skoku – Przeskakujemy morskie fale.

Dziecko wykonuje skoki obunóż do przodu – naśladują przeskakowanie fal.

- Zabawa ruchowa z elementem czworakowania – Szukamy muszelek.

Dziecko naśladuje chodzenie na czworakach po wodzie, szukanie muszelek; co pewien czas wykonuje klęk prosty i wyciąga otwarte dłonie przed siebie – pokazuje uzbierane muszelki.

- Ćwiczenia tułowa – Puszczamy kaczki.

Dziecko wykonuje przysiad, naśladuje podnoszenie kamienia i puszczanie kaczek na wodzie; rzuty wykonuje raz jedną, raz drugą ręką.

- Zabawa ruchowa z elementem równowagi – Sprawdzamy temperaturę wody.

Dziecko stoi w lekkim rozkroku. Uderza palcami stopy przed sobą i szybko kładzie stopy, aby dotykały podłogi. Ćwiczenie wykonuje raz jedną, raz drugą nogą. Na sygnał – uderzenie w tamburyn – dziecko wykonuje skok do wody z przysiadem.

### 2. Karta pracy, cz. 4, s. 60.

Wykonanie łódki według instrukcji. Rysowanie po śladach.

Karta pracy, cz. 4, s. 61.

Rysowanie po śladach drugiej połowy rysunku misia i lalki. Kolorowanie rysunków. Kończenie rysowania hulajnogi według wzoru.

### 3. Słuchanie piosenki Lato na wakacjach (śl. i muz. Krystyna Gowik)

Rozmowa na temat piosenki.

I. Idzie lato poprzez pola,  
roześmiane przyszło do nas, do przedszkola.

Wita lato wszystkie dzieci:

„Na wakacje razem ze mną pojedziecie”.

Ref.: Na na na na na na na na na na na,  
już wakacji nadchodzi czas.

Witamy morze, jezioro, łąkę, rzekę, las,  
bo wakacji nadchodzi czas!

II. Więc walizki spakujemy,  
plecak, piłkę i materac zabierzemy.

Z mamą, tatą, siostrą, bratem  
po przygodę wyruszymy razem z latem.

Ref.: Na na na...

- O czym jest ta piosenka?

- Dlaczego lato wita wszystkie dzieci?
- Gdzie możemy spędzić wakacje?
- Dlaczego najprzyjemniejsze są wyjazdy latem?

#### 4. Wykonanie pracy plastycznej Wakacje na Wybrzeżu.

Chciałbym (chciałabym) pojechać nad morze, bo...

- Wskazanie na mapie Polski Morza Bałtyckiego.
- Odczytanie nazw miejscowości leżących na Wybrzeżu.
- Zapoznanie ze sposobem wykonania pracy plastycznej Wakacje na Wybrzeżu.

Potrzebne materiały: wyprawka, karta 4, kartka z bloku technicznego, klej, farby plakatowe, pędzelek, kubeczek z wodą.

- Wypychanie z karty gotowych elementów.
- Malowanie kartki z bloku technicznego tak, aby była podzielona na trzy pasy: żółty (piasek na plaży), niebieski (morze), jasnoniebieski (niebo).
- Przyklejanie poszczególnych elementów w odpowiednich miejscach na wyschniętej, pomalowanej kartce.

#### 5. Sluchanie opowiadania Małgorzaty Strękowskiej-Zaremby Wakacyjne podróże.

Książka (s. 84–85).

Od samego rana tata, Olek i Ada planowali podróże wakacyjne. Zapomnieli o porannym myciu, a nawet o przebraniu się z piżam. Gdyby nie mama, zapomnieliby też o śniadaniu. Szczęśliwie mama przypomniała im o wszystkim. Kiedy byli już umyści, przebrani i najedzeni, wyjęła z szafy wielki globus i postawiła go na podłodze.

– Teraz możecie podróżować palcem po całym świecie.

– Super! – ucieszył się Olek. Bez namysłu zakręcił globusem. Fruuu! Gdyby kula ziemską obracała się tak szybko, wszyscy dostaliby kręćka jakiegoś lub co najmniej zadyszki. Przed oczami Olka, Ady i taty mknęły kontynenty: Ameryka Północna i Ameryka Południowa, Afryka, Europa i zaraz Azja i Australia.

– Tu jedziemy! – palec Olka zatrzymał rozpędzony świat namalowany na globusie. – Australia, Sydney. Niezłe miejsce. Będzie fajnie. W Australii są kangury i koale.

– W Sydney chciałbym zobaczyć gmach filharmonii – wtrącił tata.

– A będzie tam gmach naszego przedszkola? – spytała Ada.

Olek spojrział na siostrę z politowaniem. Przecież nikt nie podróżuje do przedszkola, które jest kilka metrów od domu. Zakręcił drugi raz. Jego palec wskazał państwo leżące w Ameryce Południowej.

– Brazylia. Dobry wybór – pochwalił tata. – Są tam wspaniałe plaże. Chętnie poleżałbym sobie – przeciągnął się leniwie.

– Może i ja zaproponuję podróż? – mama zajrzała do salonu. – Chciałabym pojechać z wami do Indii. Zawsze interesowała mnie Azja i jej kultura. Chociaż Afryka też jest ciekawa.

– No pewnie! Jedziemy do Kenii! Do parku z dzikimi zwierzętami. Zobaczymy słonie i żyrafy!

– zawołał Olek ożywiony wizją spotkania dzikiego słonia, a może i lwa.

– A będzie tam nasz park? – nieśmiało spytała Ada.

Wszyscy spojrzeli na nią jak na przybysza z kosmosu.

– Nasz park będzie czekał na ciebie w Polsce. Teraz ja wybieram – powiedział tata. Energicznie zakręcił globusem. Niebieski kolor oceanów i mórz zmieszał się z zielonym, żółtym i brązowym

– kolorami kontynentów. Adzie aż zakręciło się w głowie. Świat na globusie obracał się zbyt szybko. Co będzie, jeżeli palec taty trafi na głęboki ocean? Nie chciałaby spędzić wakacji na oceanie. Tam już z pewnością nie ma znajomego parku ni przedszkola ani placu zabaw z dużą okrągłą piaskownicą.

– Stany Zjednoczone. Waszyngton – zakomunikował tata.

– Jest tam plac zabaw? – spytała Ada.

– Naszego nie ma, są inne. Jest za to Biały Dom i...

– Ale naszego domu tam nie ma – przerwała tacie Ada.

– Ja nie mogę! Chcesz jechać na wakacje czy nie? – zniecierpliwiał się Olek.

– Chcę. Tylko nie tak daleko – bąknęła Ada.

– To gdzie? Wybieraj – podsunął jej globus.

Ada zamknęła oczy. „Niech los zdecyduje” – pomyślała i dotknęła palcem globusa.

– Tu!

Cała rodzina wbiła wzrok w miejsce, które wskazał palec Ady. Mama i tata pierwsi gruchnęli śmiechem.

– Europa, Polska, Warszawa – podsumował Olek.

Ada westchnęła z ulgą. Jak to dobrze, że zdała się na los szczęścia. W Warszawie jest jej przedszkole i dom, i park, i znajomy plac zabaw. No i tuż pod Warszawą mieszkają ukochani dziadkowie. Co ważne, ich dom stoi w pobliżu lasu.

– Pojedziemy do babci i dziadka. Tam są bociany, dzięcioły, kukulki, żabki, biedronki, ślimaki, pszczoły – zachwalała Ada.

– Mrówki, komary i muchy – dorzucił ponuro Olek. Ale już po chwili śmiał się jak tata i mama. Nawet napad komarów nie odstraszyłby ani jego, ani Ady od podróży do dziadków. Podpatrywanie ptaków w towarzystwie dziadka, który zna setki ciekawostek o zwierzętach, to był najlepszy z wakacyjnych planów.

**Rozmowa na temat opowiadania.**

- Co Olek, Ada i tata planowali z samego rana?
- Dzięki czemu mogli podróżować palcem po całym świecie?
- Jakie kontynenty były widoczne na globusie?
- Co wskazywał palec Olka?
- Co wskazywał palec taty?
- Gdzie chciała pojechać mama?
- Co wspominała cały czas Ada?
- Co wskazywał palec Ady? Gdzie ona chciała pojechać na wakacje?

## **6. Zabawa – opowieść ruchowa Na plaży (według Małgorzaty Markowskiej).**

Jesteśmy na plaży. Spoglądamy w niebo, na którym fruują latawce. (Dziecko biega po sali w jednym kierunku). Latawce unoszą się wysoko na wietrze. (Wznosi ramiona do góry). Teraz opadają w dół. (Wyciąga ramiona w bok). Przestało wiać. Latawce opadają na piasek. (Dziecko siada skrzyżnię). Rysujemy na piasku kształt swojego latawca. Wietrzyk zaczyna lekko wiać, latawce podrywają się do lotu. (Dziecko powoli podnosi się do stania i kontynuuje bieg po sali).

Słońko świeci, piasek staje się gorący. Idziemy ochłodzić stopy w wodzie. Idąc, podnosimy wysoko kolana, staramy się utrzymać przez chwilę na jednej nodze. Wchodzimy do wody i ochładzamy ciała, polewając wodą ramiona, plecy, brzuch. Podskakujemy obunóż, rozchlapując wodę dookoła. Czas na kąpiel słoneczną. Kładziemy się na piasku i opalamy brzuchy. (Leży tyłem). Patrzymy na niebo i podziwiamy latawce. Teraz opalamy plecy. (Przechodzi, przez

przetoczenie, do leżenia przodem).